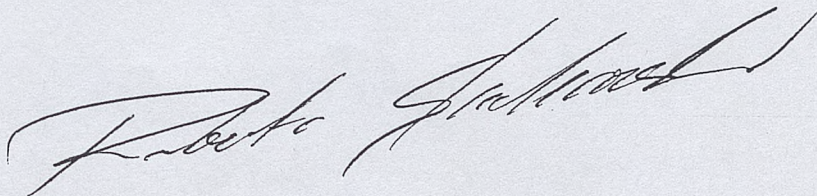


R O B E R T O S K O L M O W S K I

" W K R A K O W I E O P E R A - ? ! "

Scenariusz widowiska z okazji jubileuszu
45 - lecia Opery i Operetki w Krakowie.

Premiera 19.XII.1999

A handwritten signature in dark ink, appearing to read 'Roberto Skolmowski', written in a cursive style.

Część pierwsza

Uwertura, Francesca Caccini "Wybawienie Rugiera ..." (fragm. prologu)

Kurtyna odsłania nagie wnętrze teatru (sznurowania, elementy, wyposażenie techniczne)
Z głębi, ciągnięty niewidocznymi dla widzów linami, wyłania się powóz (może krakowska dorożka). Pośród papierów, książek, rozmaitych rekwizytów, z których będziemy korzystać, siedzi Narrator, gospodarz wieczoru. /kostium Narratora, wraz z upływem lat, stuleci, zmienia się zgodnie z modą, zawsze jednak, nieco "artystowski". Jeżeli będzie to niemożliwe, proponuję stałe upozowanie na "fin de sieclowego" poetę./

Narrator:

- Wielka i Szacowna Publiczności Królewskiego Miasta. Pozwól, by aktorowie nasi ukazali Ci, zadziwiające losy Opery i Operetki naszego miasta. Losy ~~te~~ nie tylko zapachu i ochoty garstki zapaleńców, na uwagę waszą zasługują, lecz 371 lat owych związków Krakowa z Operą, pozwala nam uwagę Waszą zająć.

(↑ W tym czasie z mroku wyłaniają się postaci Narrator mówi cały czas w rytmie podawanym z orkiestronu (pizzicato smyczków lub rytm nabijany perkusją). W tym samym rytmie, jakby poloneza, postaci otaczają Narratora, powstaje korowód, a ci, którzy są właśnie na proscenium będą przedstawiani.)

Narrator:

- A oto i bohaterowie nasi:

Władysław IV, Król Polski, szwedzki, car moskiewski, wielki, dram muzycznych miłośnik, którego jako pierwszy na swe zaślubiny z Ludwiką Marią Gonzagą, pragnął spektakle operowe w Krakowie przygotować. Zobaczcie go jak próby sam dogląda i jak do premiery nie doszło, dowiecie się rychło.

Mateusz Eismund, przedsiębiorca teatralny, pierwszy operę w Krakowie pokazał publicznie, śpiewaków własnoręcznie uczesał i peruki im czynił, co pierwszym Jego było zawodem.

Starosta brzegowski Jacek Kluszewski, w interesach wszelakich biegły nadzwyczajnie, lat z górą czterdzieści widowiska teatralne sprawował, operę polską w mowie ojczystej, rodakom reprezentował.

Duniecki Stanisław, choć ze Lwowa to kapelmistrz, "Halkę" nam przedstawił, a i samego Pana Moniuszkę do Krakowa sprowadził.

Pawlikowski Tadeusz, sceny na placu św. Ducha pierwszy dyrektor, o skryte knowania na rzecz założenia opery posądzany!

reprezentował?

Narrator: cd. ze str. I

— Targowski Ferdynand, — wielki miłośnik koni, o jego z Operetką koligacjach tu Wam opowiemy.

Panowie, dwojga nazwisk: Bolesław Wallek -Walewski i Eugeniusz Bujański, Krakowskiego Towarzystwa Operowego fundatorzy w nader nieprzyjaznych okolicznościach Ją przy życiu trzymający.

Tych i drugih Wam dziś przypomnimy, a to za sprawą aktorów, śpiewaków i tancerzy Opery i Operetki Królewskiego Miasta Krakowa, którzy role swoje najsolidniej jak potrafią Wam dziś poświęcają.

(Przed Publicznością przechodzi korowód dzisiejszych artystów, w kostiumach, w jakich potem ich będziemy oglądać. Odchodzi w mrok jak przyszli, zostaje Narrator na powozie, porozumiewa się z maszynistami, którzy zaczynają wnosić drewniane konstrukcje scenki, stawiają horyzont mały, przedstawiający "widok morza" wnoszą wyspę- kamień, stawiają w miejscu zapadni, rozwijają "fale", wnoszą chmury zawieszone na długich patykach, słowem aranżują scenkę. Drudzy wnoszą fotele i ławki, po chwili wchodzi dwór z Władysławem IV, (malownicze postaci z XVII w.)

Narrator : (w tym czasie)

— Miłościwie nam panujący Władysław IV, królewiczem jeszcze będąc we Florencji gościł, gdzie Francesca Caccini ku czci jego "drama per musica" przysposobiła...

(Scena przygotowana, Dwór zajmuje miejsce. Pośród dymu, z zapadni wyjeżdża postać Syreny. Po bokach widzimy maszynistów ją animujących "chmurkami", za pomocą nibieskich tkanin "robią" morskie fale, Dworzanie żywo reagują na te "efekty". Jeżeli to możliwe muzycy są na scenie i na znak Królewski rozpoczynają grę.)

Nr.2 Francesca Caccini: "Wybawienie Rugiera ..."

Aria Syreny

(Po zakończeniu śpiewu, Syrena "zapada się w wodę". maszyniści, nie bacząc na Króla znoszą dekory, Władysław IV, wzburzony odchodzi.) Uwaga! Narrator winien wręcz przerwać arię w trakcie trwania.

Narrator:

— Ani tej, ani innych oper Kraków nie oglądał. Choć na dworze Wazowym

Narrator cd. ze str.2 :

- grano z powodzeniem wielkim. A to za sprawą części mieszczan oburzo-
nych królewską rozrzutnością, gdy na swoje zaślubiny kazał miastu
dostarczyć budulca i cieśli do zbudowania dekoracyj.

(Zamieszanie na scenie, mieszczanie robią
awanturę, zabierają część dekoracji.
Narrator przygląda się, wchodzi między
ludzi.)

Narrator:

- Cieśle wrócili do domu, deski na scenę operową przeznaczone na prywa-
tne inwestycje poszły.

(Na scenę zostaje wniesiona rama imitując
okno sceny barokowego teatrzyku, rekwizy-
ty, kolejni maszyniści montują scenkę,
wrażenie trochę "amatorskiego" teatru.
W głębi sceny pojawia się ekran, a na nim
podobizna Pałacu Spiskiego)

Narrator:

- Ledwie lat sto trzydzieści i pięć minęło, a już Esmond Mateusz, jako
rzekłem cyrulik krakowski, prawdziwą operę publiczności prezentował.

(Narrator z dorożki bierze kostium
i jakiś rekwizyt i dotąd doglądającemu
przygotowania Esmondowi, wręcza, pomaga
założyć "kostium wschodni", mówiąc
jak wyżej. Muzycy znowu na scenie,
zaczynają grać)

Uwaga: cały czas równolegle z tym co jes-
t mówione trwa akcja z tyłu, żadnym
tzw. () "dziur" ?!!!!!!

Nr. 3

J.E. Gretry "Zemira i Azor"

Aria Księcia Azora

(to też w formie "teatru w teatrze".
Na pierwszym planie Azor, w kulisach
widzimy "robiących efekty" maszynistów,
gdy Esmond skończy i zejdzie z naszej
małej (4 na 2 metry) scenki, a maszyniści
będą robić kolejną zmianę, wjedzie
powóz, na którym Jacek Kluszewski przywie-
zie dwie Panie. Nasz teatrzyk jeszcze
bogatszy. Kluszewski pospiesznie prowa-
dzi damy na scenę. Rozpoczyna się "próba".
Kluszewski pełni rolę, jaką dziś pełni
reżyser, w trakcie śpiewanego duetu ko-
micznego trwają prace na scenie, z boku
orkiestra, Kluszewski, dwójka i trójka,
poprawia sytuację, tekst (polski)

spr. ni Gretry

Nr.4

Gaetano "Nie zawsze śpi ten co chrapi" `

Duet żeński

(Zaraz po tym duecie, pojawia się dorożka z Narratorem, ciągnie ją dwu rosyjskich żołnierzy, za nią idą pruscy, a na końcu austriacy; ci ostatni "obstawiają" proscenium i scenę teatru Słowackiego. W tym czasie Narrator jadąc mówi:)

Narrator :

- Ledwie opera polska [?] i w ojczystym języku ze sceny zabrzmiała, już kolejn^e obce wojska nasze miasto zajęły.

(Zeskakuje z powozu, zostają austriacy na warcie, dorożka wyjechała)

Ale pieniądz ma swoją siłę i Kluszewski zgodę na prowadzenie teatru od ¹ austriaków uzyskał,

(Bierze od jednego z żołnierzy dokument i wręcza Kluszewskiemu, maszyniści rozbudowują scenkę. Na ekranie najstarsza podobizna dzisiejszego "Teatru Starego", trwają prace, a Narrator kontynuuje)

Fortunę z rozlicznych interesów na budowę teatru na placu Szczepańskim obrócił i wnet wodewile i opery komiczne miastu prezentował.

(Mały zespół na scenie już gra wstęp do kolejnej arii, Kluszewski już stoi na małej scenie na tle nowego małego horyzontu - "panorama Krakowa na tle Tatr!")

Nr.5

J.Stefani "Krakowiacy i Górale"

Aria Bardosa : Na górze mieszka sława...

(Już po pierwszej zwrotce żołnierze przerywają śpiew, orkiestra na scenie bardzo nierówno przerywa!)

Narrator:

-Policja rychło grać tę sztukę zakazała.

(wydała austriackie komendy, żołnierze odchodzą)

-habt acht! verdufte!

-Lecz $\leftarrow$ wkrótce po oswobodzeniu miasta w roku 1809 w sukurs Kluszewskiemu przychodzi Wojciech Bogusławski.

(Pojawia się Bogusławski, orkiestra w orkiestronie podejmuje arię Bardosa. Obaj -Kluszewski i Bogusławski $\textcircled{\text{ja}}$ w duecie śpiewają. Wraz z Bogusławskim na scenę wchodzi tancerze i zaraz po ich śpiewie ma miejsce scena baletowa)

Nr. 6

J.Stefani "Krakowiacy i górale"

tańce góralskie

(Po tańcach góralskich, pojawia się Narrator w powozie z panią ubraną w mundur $\leftarrow$ doboszki.)

Narrator:

- Kiedy Bogusławski wyjechał, a Kluszewskiemu poczęło nie starczać majątku, wszak dobry zespół kosztuje, teatr zaczął nużyć publiczność która ku kuglarzom, cyrkowcom i magikom swój entuzjazm zwróciła. Minęło kolejne ćwierć wieku nie bez prób i zabiegów. Wnet zaczęły się pojawiać gwiazdy. Pozwólcie-oto jedna z nich: Wiktoria Studzińska, która jako „Córka pólku” Kajetana Donizettiego nadzwyczajne tryumfy 18 lat temu już z górą święciła.

(Pełen adoracji, pomaga zejść soli stce, żołnierze z Donizettiego, którzy ciągnęli powóz zajmują miejsce na scenie, orkiestra gra wstęp, solistka wchodzi na scenę)

Nr.7

Gaetano Donizetti "Córka pólku"

Aria Marii

(Po arii przez scenę znów przetaczają się wojska, mieszają się z tymi "operac

(operowymi, na ekranie litografii i obrazy z wielkiego pożaru Krakowa w 1850)
(z orkiestronu dźwięk werbli i trąb alarmowych)

Narrator:

- Znow rozpanoszyły się obee wojska, potem, jakby mało było nieszczęść, pożar strawił znaczną część miasta. Smutny nadchodził czas. Powstanie styczniowe upadło, dopiero nie było miejsca dla opery.

(Wjeżdża powóz, z czarno, na modę popowstaniową ubranych Panⁿⁱ i Panóⁿⁱ.)

Maszyniści wnoszą kolejny mały horyzont, "dworek polski", jakieś meble.)
Artyści zajmują miejsce na scenie.)

Nr.8

St.Moniuszko "Halka"

"Pobłogosław ojcie panie..."

(Kiedy skończą, zaczną się kłaniać, z łóż prosceniowych polecą kwiaty, śpiewaczki wprowadzają St.Moniuszkę) ^{ca}

Narrator:

- Cóż to był za entuzjazm, jakie szczęście i święto.
Ledwie Moniuszko wyjechał .. pieniądze, a raczej ich brak sprawił, że operę rozwiązano.

(Maszyniści rozbierają szybko scenkę.)

Ale za to za sprawą Koźmiana, też Stanisława, zaczęła się era operetki w Krakowie.

(W miejsce małego teatrzyku pojawiają się już większe, ale ciągle wyraźnie nie pasujące do sceny teatru Słowackiego dekoracje operetkowe, (za małe))

Jeszcze nie umilkły brawa w Wiedniu i Paryżu, a już w Krakowie operetki te grano.....

Nr.9 i Nr.10

J.Strauss "Zemsta nietoperza"

Czardasz Rozalindy oraz kuplety Orłowskiego

(Narrator pojawia się na balu u Orłowskiego po brawach, opuszcza towarzystwo i przechodzi na proscenium.)

Narrator: (podśpiewując. ...)

— "Mianuję ten złocisty płyn, królem win, królem win...."

To były czasy... (znowu nuci)

Co za ulga, już po paru latach zamknęli operetkę....

Była za droga...

A mieliśmy kolejny kryzys.

Droga i piękna Publiczności Królewskiego Miasta ↑ !

Zapraszam na przerwę, a jeśli komuś z Was zostało nieco grosza,
to bufety czekają.... (nuci) "mianuję ten złocisty płyn...."

-koniec części pierwszej-

Widowiska część druga

Nr 3 II

Stanisław Moniuszko "Bajka"

fragment uwertury koncertowej

(W trakcie uwertury "Bajka",
odsłaniany kurtynę pierwszą i iluminujemy
"Kurtynę Siemiradzkiego". Przed nią wychodzi
Narrator w kolejnym kostiumie - bardzo
"młodopolski")

Narrator:

- Wielka radość opanowała serca miłośników teatru gdy w październiku 1893 udostępniono nowy teatr.

("Siemiradzki" odsłania ciemną scenę, na
środku której stoi spora (3x1,5m)
makieta teatru Słowackiego. Wokół krzątają
się urzędnicy, mierzą, liczą, wreszcie
przecinają wstęgę, którą makieta była opa-
sana. W tym czasie Narrator mówi cały czas

- Nadzieje miłośników opery i operetki były tym większe, że fronton gmachu zdobiły postaci symbolizujące Muzykę, Operę i Operetkę, równoprawnie obok Poezji, Dramatu i Komедii stojące.
Utwierdzili się, gdy na inaugurację uwerturę "Bajka" Stanisława Moniuszki orkiestra grać poczęła. Lecz owe sny o równoprawności opery i dramatu przez następne sto lat, między bajki trzeba włożyć.

(Zza makiety, wyłaniają się czarne ubrane
zamaskowane postaci.)

- Pojawiły się w teatrze "koncerty teatralne" oraz pogłoski o skłonnościach muzycznych dyr. Tadeusza Pawlikowskiego,

(Pojawia się ekran i fotografia
Pawlikowskiego. On sam (jak żywy)
zaczyna się kręcić wokół czarnych postaci)

- Co gorsza zaczęto go podejrzewać, iż zamierza stworzyć stały zespół operowy.

(Narrator bierze książkę Anny Woźniakowskiej)

- Sięgnijmy do źródeł:

"Na podstawie hipotezy o skrytym dążeniu Pawlikowskiego do założenia
w Krakowie opery pozwala przyjąć się solistom teatralnych koncertów

(Ogląda grupę konspiratorów.)

- "Charakterystyczne natomiast, że byli to z reguły wokaliści."

(Rozpoznajemy dzisiejszych śpiewaków)

Narrator cd. ze str.8

— "Występujący często parami,..."

(Postaci patrzą zdziwione na Narratora, po chwili posłusznie tworzą pary.)

— "Prezentujący często duety...."

(Nie bardzo rozumiejąc o co mu chodzi, po słusznym na niego odgrywają różne pozy z duetów operowych)

— "i arie operowe,..."

(Ukazują wszelakie sposoby na "arię".)

— "Do tego nieraz w kostiumach...."

(Zrzucają z siebie peleryny i ukazują kostiumy z "Łucji", przybierają kolejne pozy)

— "I przy odpowiednich dekoracjach,..."

(Dwóch najroślejszych solistów schodzi w kulisy i wnosi jakiś bezsensowny kawałek dekoru, na jego tle budują kolejny "żywy obraz".)

Od jednego z solistów Narrator otrzymuje egzemplarz "Czasu", który dotąd tkwił za pasem kostiumu.)

Narrator (czyta) :

— "Coraz więcej zanosi się u nas na operę. H"

Nr. I2

Gaetano Donizetti "Łucja z Lammermooru"

sekstet

(Jeszcze w trakcie braw, urzędnicy z pierwszej sceny (część II) wchodzi na scenę i wyprowadzają makietę teatru w głąb. Równocześnie na ekranie fotografia Rady miejskiej z lat 90 ubiegłego stulecia.)

Narrator:

— Oczywiście nic z tego nie wyszło. Rada miejska wszelkiej zgody odmówiła i nawet molestowania czytelników "Czasu" na nic się zdały. Lecz znowu powstała operetka. Tym razem w gmachu zbudowanym dla Ferdynanda Targowskiego prowadzącego ...szkołę jazdy konnej.

(Na ekranie reprodukcja

obrazu Podkowińskiego "Szał")

Orkiestra natychmiast gra kankana z "Orfeusza w piekle".

Nr. 13

J.Offenbach "Orfeusz w piekle"

Kankan

(Pod koniec kankana pojawia się F.Targowski w stroju do jazdy konnej.
Finał kankana to "adoracja" Targowskiego.
Gra go tenor, który zaczyna śpiewać
arię z Zeller.)

Nr.14

Carl Zeller "Ptasznik z Tyrolu"

aria"Lat dwadzieścia miał mój dziad"

Narrator:

— Gdy wybucha pierwsza światowa wojna, muzy milkną...

Wszędzie, ale nie w Krakowie!

W sezonach letnich, bo tylko wtedy ten gmach udostępniano operze....

(Nie dokończył, bo z wielkim impetem i
pośród śmiechu, chór cyganów wtacza
makietę teatru ponownie. Na dachu stoi
tenor, orkiestra rusza ze strettą)

Nr.15

G.Verdi "Il Trovatore"

Stretta Manrica

(Jeszcze nie umilkną dobrze brawa, na
dach teatru wskakuje Escamillo.)

Nr.16

G.Bizet "Carmen"

Kuplety Torreadora

(Chór i Escamillo wybiegają. Otwierają
się drzwi na frontonie makiety, pojawia
się Narrator)

Narrator:

— Panowie Bolesław Wallek Walewski i Eugeniusz Bujański zebrawszy gro
zapaleńców wokół Krakowskiego Towarzystwa Operowego,

Narrator cd. ze str. 10

- zasypywali melomanów pomysłami.

(Narrator wydobywa z makiety kolejnego śpiewaka.)

Nr. 17

J. Offenbach "Opowiesci Hofmana"

aria Dapertutto

Nr. 18

P. Mascagni "Rycerskość wieśniacza"

aria Santuzzi

Narrator:

- Ledwo dwa lata minęły od uzyskania niepodległości, a życzliwie panujące władze miejskie usunęły operę z teatru Słowackiego na Rajską, tam gdzie ujeżdżalnia,

(Ponownie pojawiają się Panowie urzędnicy i wyprowadzają makietę w zamian zostawiając na scenie rajską jabłko.)

Narrator: (kontynuuje)

- Aby tam do czasu budowy nowego gmachu wespół z operetką działała

(Narrator zawiesza na drzewie wiadomości do brego i złego szyld z napisem "Teren budowy. Wstęp zakazany")

- Gmach miał wkrótce stanąć, spór był jedynie gdzie.... czy na...

(Na scenę wchodzi śpiewak w kostiumie Barinka, niesie na patyku tablicę z napisem: "ul. Dietla", a z drugiej strony przybita tabliczka z napisem "ul. Wielopole")

Nr. 19

J. Strauss "Baron cygański"

aria : "Wielka sława to żart"

(Gdy umilkną brawa, śpiewak zostaje przy zbiegu Dietla i Wielopole, Narrator kontynuuje...)

Narrator:

- Inni uważali, że lepiej nowy gmach postawić na....

(Wchodzi śpiewaczka z tabliczką z napisem

"Rynek Kleparski". Stawia, patrzy i zaczyna: "E strano...."

Nr.20

J.Verdi "La Traviata"

--aria Violetty "E strano... "

(Partię Alfreda, nie zza kulis, ale od strony „Dietla i Wielopole” śpiewa ten sam solista, który śpiewał Barynkę. Pod drzewem ~~Pa~~jskim odpoczywał Narrator.

Narrator:

- Towarzystwo Operowe nie czekało, wnet założyli Miejski Teatr Opera i Operetka. (Z kulisy dwu założycieli ^{Wallek-}Walewski i Bujański ^Wwpychają makietę teatru.)
- Znowu próbowano dawać spektakle w Słowackim. Wallek-Walewski pytał: „Może choć sezon letni?”
(Wchodzą urzędnicy z ogromną piłą i wraz z poprzednimi próbują przepiłować gmach, co im się udaje; makietę zostaje rozłączona na dwie oddzielne części.)
- Wiceprezydent Krakowa Karol Rolle:
(Jego podobizna na ekranie.)
- "O wpuszczeniu opery do Teatru im. Słowackiego nie ma mowy. Współżycie opery i dramatu w jednym budynku poza całym szeregiem niedogodności odbija się fatalnie na dramacie..."
(Gmach już przepiłowany i podzielony, wszyscy wyszli, pomiędzy dwiema częściami makiety staje śpiewaczka, z niedowierzaniem spogląda na dwie połówki makiety.)

Nr.21

J.Offenbach :Perichola"

aria Pericholi "ze śmiechem"

Narrator:

- Przez kolejne osiem lat Kraków odpoczywał od opery. Swój powrót zawdzięcza ona ...strajkowi teatrów dramatycznych w 1931 roku.
(Wchodzą urzędnicy, obracają jedną stronę makiety/też z kopułą/, widownia widzi przekrój przez gmach wraz z kurtyną Siemiradzkiego. W trakcie tej operacji Narrator kontynuuje.)
- Władze w związku ze strajkiem nakazały rozszerzyć działalność operową. Wtedy pojawiła się zasada, że w gmachu tym opera gra w niedzielne popołudnie i w poniedziałek.

Narrator cd. ze str. I2

(Narrator, mówiąc wyprowadza i stawia na tle sceny kolejną śpiewaczkę)

- W takie właśnie niedzielne popołudnie, albo poniedziałek pojawiła się na scenie Ada Sari.

(Ważne podobieństwo w charakterystyce)

Nr. 22

G. Donizetti "Don Pasquale"
recitativ i aria Noriny

(Gdy zejdzie Norina, Narrator włącza patefon, możliwie z tubą, stawia na dachu teatru-makiety na tej nieodwróconej połówce)

Narrator:

- W 1935 roku gościł w operze krakowskiej sam Jan Kiepura ...

(Włącza patefon, słyszymy głos Kiepury ze starej płyty. Po chwili Narrator odwraca tę połowę makiety i widać namalowaną widownię teatru, obie połowy tworzą kąt i w takiej scenerii grać będziemy duet)

- Cały dochód z "Toski" poszedł na budowę Muzeum Narodowego.

Nr. 23

G. Puccini "Tosca"

duet Toski i Cavaradossiego

Narrator:

- Nadeszły kolejne złe lata. Jedni artyści uciekali przed okupantem, drudzy właśnie w Krakowie szukali schronienia.

(Narrator zamyka teatr, łączy obie połowy tak, że makieta stoi bokiem. Wchodzi na dach, unosi kopułę, zaczyna wchodzić „jak do czołgu”)

- Jesienią 39 roku Opera zamilkła ...

(Zamyka i znika w makiecie. Po chwili unosi kopułę i wystawia głowę)

- Pod koniec okupacji Niemcy pozwolili grać. Dano Cyrulika i Halke, sukces tej ostatniej sprawił, że dalszych spektakli zakazano.

(Znika zamykając kopułę teatru-makiety.)

(Po chwili wyjdzie tylnymi drzwiami, nie ma peleryny, szalika. Bryczesy, kurtka z oderwanymi „poładnami”, moda lat 40.)

Narrator:

- Gdy front przeniósł się na zachód od Krakowa, artyści "na" wypródkę ruszyli do boju o Operę i Operetkę. Jak widzieliście z naszej historii - wojny i okupacje, nieważne czy je, tylko pomagały muzom i ich adoratorom. Tak i teraz widzimy w Krakowie wielki ruch w interesie teatralnym.

(Wskakuje na dach teatru i ogląda następującą scenę:

Przez scenę przetaczają się jak w kalejdoskopie artyści. Z taśmy dochodzi zmontowany collage muzyczny, fragmenty oper, które grano w Krakowie w latach 40. Parudziesięciosekundowe fragmenty muzyczne, taśma i nakładająca się na nią orkiestra grająca temat wiolaczki z "Hrabiny Moniuszki". Oto tytuły zmontowane na nagraniu: La serva padrona, finał pierwszego aktu Cyrulika, (questa bestia...) Prolog 2 Pajac, Te Deum z Toski, Polonez z Halki (początek), Torreadorzy z Traviaty. Wszystko się miesza, pędzi, scena przechodzi w scenę, ważna dynamika, radość i zapach.)

Narrator:

- To jeszcze nic, właśnie nadchodzi tu lepsza muza...

(Podobny collage z fragmentami operetek; Hrabia Luksemburg (Medel fein), tańce cygańskie z "Hrabiny Maritzy", Rewia z Szardaszk, Rose Marie, Kraina uśmiechu.)

(Nagle całe to szaleństwo staje)

Narrator:

- Czegoż chcieć więcej, parudziesiąt premier, wszędzie niemal komplety widzów, spektakle szkolne, w realizacji wmieszani tacy artyści jak Bierdiajew, Karol Adwentowicz, Juliusz Osterwa, Wiktor Bregy, Beata Kostrzewska, wielu, wielu innych.....

Najpierw pieniędzy zabraknie na operę.

(Obecni dotąd artyści Opery - schodzą)

- Niedługo potem wyjadą artyści operetki...

(Scena ciemnieje wraz z zejściem zespołów. Tylko Narrator Stoi na dachu teatru.

Noc. Sięga po książkę Anny Woźniakowskiej

Na-rrator :

— W swojej monografii Anna Woźniakowska pisze:

"Zgłębiając historię krakowskiej opery i operetki, zastanawiałam się często co kierowało ludźmi próbującymi stworzyć pod Wawelem muzyczny teatr? Wiedzieli przecież, że ich poprzednicy na tym polu ponieśli klęskę. Czy wierzyli, że oni będą mieli więcej szczęścia? Czy byli aż takimi entuzjastami sztuki operowej (...), że nie raz nie dwa, ledwie skończyli spłacać ² jedne długi, już angażowali się w kolejne przedsięwzięcia."

Szanowni Państwo, życzę miłej przerwy.

koniec części drugiej

Część trzecia - "jubileuszowa"

Rozpoczyna się jak normalne przedstawienie. Prolog do opery G. Verdiego: "Rigol^Wetto". Kurtyna gó^Wra, scena przedstawia salę w pałacu księcia Mantui. Może warto się pokusić o możliwie wierne odtworzenie tamtej dekoracji z 1954 roku??? Na scenę wchodzi trzy osoby: Jerzy Noworol, Jadwiga Romańska, Janusz Zipser. Byłoby wspaniale gdyby za pulpitem w tym momencie stał Jerzy Katlewicz. Prolog się kończy, a na scenie zaczyna się toczyć rozmowa o tym dniu, premierze, atmosferze, jaka panowała 45 lat temu, gdy powstała Opera i Operetka w Krakowie. Kiedy opadną pierwsze wzruszenia i emocje, na scenę wbiega "dzisiejszy" Książę i Magdalena, rozpoczyna się kwartet, dochodzą Gilda i Rigoletto. Niewiele teatrów ma takie szczęście, by w ich święto oba pokolenia wykonawców mogły się spotkać. Może uda się namówić pierwszą Gildę i ~~debiutującego~~ wtedy Księcia do, choćby we fragmencie, wspólnego wykonania kwartetu. Dziś w sześćcioro. A gdyby jeszcze atmosfera była wręcz rodzinna, a nie jubileuszowa... Po brawach, Jadwiga Romańska wyprowadza "swojego" ~~dyrygenta~~ na scenę. Jeszcze garść ciepłych wspomnień ~~X~~ i orkiestra ~~rozpoczyna~~ scenę tryumfalną z "Aidy". Na scenie pojawia się chór, w różnych kostiumach, potem zespół baletu i wreszcie solisci śpiewacy, cała teatralna rodzina. Następuje część oficjalna. Dyrektor Jerzy Noworol dopiero teraz wita wszystkich na wieczorze jubileuszowym. Przy dźwiękach fanfar zajeżdża nasza dorożka, a w niej przedstawiciele władz. Cały protokół: życzenia, telegra^Wmy, nagrody i odznaczenia. Wraz z widownią, która zostaje poczęstowana lampką szampana Pan Jerzy Noworol zamyka część oficjalną. Zagłusza go wiatr. Scena ciemnieje, z głębi wypychana przez maszynistów pojawia się makietka teatru. Na dachu, z lampką szampana Narrator. Artyści gromadzą się wokół.

Narrator:

- Droga i Piękna Publiczności Królewskiego Miasta Krakowa. Pozwól, że nie będziemy Ci opowiadać tych ostatnich 45 lat. Wszak miały one w Twojej przytomności. Dość rzec, że współczesne losy Opery i Operetki w naszym mieście biegły prawdziwie "po krakowsku". Sukcesy i klęski, radości i smutki, chwała i infamia, czy to wczoraj czy sto lat temu, czy dawniej, zadziwiające, **jak** są podobne...
(~~Z~~ orkiestronu dochodzi ~~a~~ ten sam rytm wybijany, jak na początku widowiska. Wszyscy na scenie powoli zaczynają ~~mu~~ ~~jemu~~ ulegać, zaczynają krążyć wokół makiety teatru.)

Narrator cd. ze str. 16

— Patrzcie na nich, boscy entuzjaści, dziś tak jak wczoraj błakają się...

Zmieniają się adresy, osoby, premiery, kolejne pomysły na teatr, projekty budowy, plany i koncepcje ciągle gdzieś tam, opodal, gdzie indziej...

zatrzymajcie się...

(Dźwięk się urywa, twarze artystów)

— Popatrzcie,...

(wolno rozpalają się światła na widowni)

— Nasz teatr, krakowski...

— Jaki dziś piękny.....

(koniec)

Roberto Skolimowski 4.X. 1999



PILNE!!!

PANI IWONA FUTRO

BARDZO PROSZĘ O REPERTUAR
ZESPOŁU CHÓRU - MOŻLIWIE NAJSZERSZY.
WŁĄCZNIE Z UTWORAMI SYMFONICZNYMI
I ORATORYJNYMI [np. CZY REQUEM
MOZARTA lub Verdi]

CZEKAM PRZESTĘPUJĘ Z
NÓŻKI NA NÓŻKĘ
PRZY ŁÓDZKIM FAXIE 042 6319552

ZAŚCISKI I

UKŁONY

Robert
SKOLNICKI